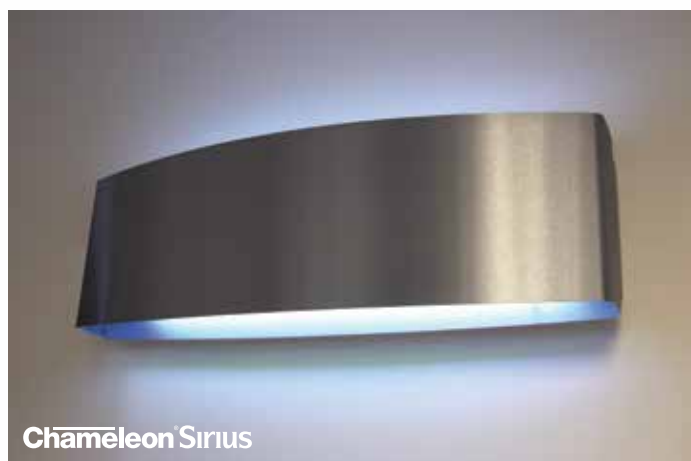




## Deratyzacje ze śmigłowca

- ▣ Dyskretny monitoring
- ▣ Pierwsza certyfikacja wg EN16636
- ▣ Wedge – elektroniczny system powiadamiania

# Kontrola owadów latających przyjazna dla środowiska



Chameleon Sirius



ON-TOPPRO2



Chameleon VEGA



Chameleon VEGA

**WIĘKSZA WYDAJNOŚĆ | MNIEJSZE ZUŻYCIE ENERGII | MNIEJ SZKŁA I RTĘCI**

Nowa generacja lamp owadobójczych PestWest z najnowocześniejszymi rozwiązaniami oszczędzania energii.

Nowa seria lamp owadobójczych przyjaznych środowisku naturalnemu cechuje się nowoczesnym i dyskretnym wyglądem, wysoką efektywnością i energooszczędnymi technologiami. Wszystkie modele wyposażone są w balast elektroniczny, unikatowe energooszczędne świetlówki PestWest Quantum 14 Watt T5 i standardowe wkłady lepowe serii Chameleon.



## Czołowy głos w branży pest control

Wydawany dwa razy w roku.  
Ponad 26 000 czytelników w Europie.

### Polski Redaktor Naczelny

Wojciech Zabagło  
e-mail: redakcja@pestcontrolnews.com  
tel.: +48 600 447 411

### Redakcja:

Karol Boruta, Vladimir Grekov, Monika Kresa

e-mail: redakcja@pestcontrolnews.com

tel.: +48 22 894 74 00

fax: +48 22 894 74 07

### Adres Redakcji:

ul. Sarabandy 61  
02-868 Warszawa

### Wydawca:

Pest Control News Ltd.  
PO Box 2, Ossett,  
West Yorkshire, WF5 9NA

### Współpraca

Informacje, artykuły, materiały  
są zawsze mile widziane.

### Jako czołowy głos branży bazujemy na Państwa opiniach i sugestiach.

### Reklama

Wszystkie powierzchnie reklamowe  
konkretnego wydania powinny być  
zamówione co najmniej 8 tygodni przed  
jego drukiem.  
Materiały należy dostarczyć nie później niż  
4 tygodnie przed datą wydania.  
W celu ustalenia szczegółów prosimy  
o kontakt z Polskim Redaktorem Naczelnym.

### Design & produkcja

Albatross Marketing

## Spis treści



10 Deratyzacje z powietrza



15 EN 16636

### Echo branży

- 4 50 lat Babolna Bio
- 15 Pierwsze certyfikaty EN 16636

### Dział techniczny

- 6 Dyskretny monitoring
- 10 Deratyzacja z powietrza
- 18 System powiadamiania elektronicznego

### Nowe produkty

- 16 Pułapka na ptaki
- 16 Duża tacka
- 16 Wszechstronne ściereczki
- 16 System WEDGE

### Wydarzenia i targi

- 20 150 lat BASF
- 20 PKN o standardach higieny
- 21 PestTech 2015
- 21 Szkolenie w Kijowie
- 22 Na Mazury
- 22 O DDD na Polagrze

©Pest Control News Limited 2015. Pest Control News jest zarejestrowanym znakiem towarowym marki Pest Control News Limited, która posiada prawa autorskie do wszystkich publikowanych materiałów. Żadna część tego czasopisma nie może być kopiowana, pożyczana, sprzedawana, czy wykorzystywana w handlowych i jakichkolwiek innych celach bez wcześniejszej zgody Wydawcy. Nie może być też dołączana ani kopiowana jako część innych materiałów, również materiałów reklamowych. Prawa autorskie obejmują zarówno treść, jak i graficzne elementy czasopisma.

„Pest Control News” nie ponosi odpowiedzialności za niezamówione materiały merytoryczne i reklamowe oraz za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Nie odpowiada również za niezadowolone z używania produktów, które prezentują ogłoszenia lub reklamy.

Używaj pestycydów bezpiecznie. Zawsze czytaj etykietę i informacje o produkcie przed jego użyciem.

# OD REDAKTORA

## DRODZY CZYTELNICY

Koniec roku sprzyja podsumowaniom – my podsumowaliśmy polskie wydania „Pest Control News” i okazało się, że trzymają Państwo w rękach dziesiąty numer naszego czasopisma. O tym małym jubileuszu i zawartości dotychczasowych wydań piszemy na stronie obok.

Od firm zwalczających szkodniki klienci zazwyczaj oczekują skuteczności, zdarzają się jednak również tacy, którzy dodatkowo wymagają dyskrecji. O produktach, które pozwalają zachować dyskrecję podczas monitorowania i zwalczania gryzoni oraz o korzyściach (również dla firm DDD) płynących z ich stosowania, piszemy na stronie 6.

Wydawać by się mogło, że w drugiej dekadzie XXI wieku wszelkie odkrycia (zwłaszcza te zoologiczne) na naszej planecie powinniśmy mieć już za sobą. Tym bardziej cieszy odkrycie nowego gatunku gryzonia *Hyorhinomys stuempkei*, o którym można przeczytać na stronie 8. Na tej samej stronie przeczytają Państwo o wypadkach tragicznych spotkań z owadami gryzącymi i żądłącymi.

Wielokrotnie na łamach czasopisma pisaliśmy o potrzebie rozsądnego stosowania rodentycydów antykoagulantów, które mogą wywołać zmiany w środowisku naturalnym poprzez pierwotne lub wtórne zatrucia niezwalczanych gatunków. Tym razem w tekście *Deratyzacje ze śmigłowca* na stronie 10 pokazujemy, jak przemyślana i odpowiedzialna zastosowanie rodentycydów może uratować naturalne środowisko i naprawić szkody spowodowane działalnością człowieka.

O wspólnym europejskim standardzie branży zwalczania szkodników pisaliśmy już dwa lata temu. Wiosną tego roku norma *EN 16636 Usługi ochrony przed szkodnikami – wymagania i kompetencje* została oficjalnie opublikowana, a jeszcze zanim nastąpiła jesień, pierwsze firmy mogły już się pochwalić certyfikatem potwierdzającym ich działanie zgodne z normą. Wrażenia pierwszego certyfikowanego zgodnie ze standardem EN 16636 przeczytają Państwo na 15 stronie bieżącego numeru.

Coraz powszechniej słyszy się o systemach elektronicznych wspierających pracę techników czy wyręczających ich w podstawowych czynnościach kontrolnych. Na stronie 18 prezentujemy dostępny już w Polsce system powiadamiania elektronicznego o aktywności gryzoni Wedge. Można go zastosować wraz z pułapkami zatraskowymi lub kłatkami.

W chwili przerwy pomiędzy artykułami zachęcam Państwa do sprawdzenia wiedzy i rozwiązania krzyżówki zamieszczonej na stronie 20. Zainteresowanym nagrodą przypominam, że na poprawne odpowiedzi czekamy do końca stycznia.

Poza tym, jak w każdym numerze, również i w tym jubileuszowym nie mogło zabraknąć prezentacji nowości produktowych z polskiego rynku. Przedstawiamy je na stronie 16.

Oddając w Państwa ręce grudniowy numer PCN, chciałbym w imieniu całego zespołu redakcyjnego, życzyć Państwu spokojnych świąt spędzonych w rodzinnej atmosferze i dużo sukcesów w Nowym Roku.

W imieniu Redakcji zapraszam do lektury.

**Wojciech Zabagło**

Redaktor Naczelny

## 50-LECIE BÁBOLNA BIO

Bábolna Bio – węgierski producent produktów biobójczych znany jest chyba wszystkim, czy to jako wielokrotny wystawca na targach ConExPest, czy też wytwórca serii dostępnych w Polsce od 2005 roku produktów marki Protect do zwalczania szkodników. 18 września br. wraz z 80 gośćmi przybyłymi z całej Europy firma obchodziła pięćdziesięciolecie swojego istnienia. Jubileusz okrągły, więc i miejsce do świętowania było wyjątkowe i związane z tradycją miasta Bábolna, w którym przedsiębiorstwo rozpoczęło swoją działalność w 1965 r. i do tej pory mieści się w nim jedna z wytwórni. Organizatorzy wybrali bowiem Węgierską Narodową Stadninę Koni, która może poszczycić się ponad dwustuletnią tradycją w hodowli koni pełnej krwi arabskiej. Hodowla liczy obecnie 268 arabów czystej krwi. Poza stadniną znajdują się tam również muzeum jeździectwa, muzeum powozów oraz kryta ujeżdżalnia.

Przybyli na jubileusz najpierw wysłuchali wystąpienia, wygłoszonego przez wiceburmistrza miasta Bábolna p. Márię Veresné Szokocsek, obejrzeni prezentację dyrektora stadniny Bérciego Balázsa, oraz prezentację dyrektorów zarządzających Bábólna Bio, dr Dániela Bajomi oraz Jánosa Daru, którzy omówili pięćdziesięcioletnią historię oraz plany na przyszłość przedsiębiorstwa. Atrakcjami, cieszącymi się dużym zainteresowaniem, były przejażdżki bryczką, pokazy konne oraz zwiedzanie stadniny z przewodnikiem. Na zmęczonych tymi atrakcjami czekały obiad oraz degustacja słynnych regionalnych win.

Któż by się spodziewał w 1965 r. w chwili powstania, że mała węgierska firma, zajmująca się początkowo tylko wykonywaniem usług związanych ze zwalczaniem szkodników, dzięki systematycznemu rozwojowi stanie się również europejskim producentem z szerokim portfolio produktów do zwalczania owadów i gryzoni. Jak podkreślają pracownicy, Bábolna Bio jest nie tylko częścią branży pest control, lecz także aktywnym propagatorem nowoczesnych technik i produktów w zwalczaniu szkodników.

Podstawą sukcesu firmy są laboratoria rozwojowo-badawcze. Pozwalają one Bábólnie Bio stworzyć produkty spełniające nie tylko rygorystyczne europejskie wymagania dotyczące produktów biobójczych, lecz także standardy amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska (EPA) czy australijskiej (APVMA). Obecnie Bábolna Bio ma ponad 240 indywidualnych rejestracji produktów biobójczych w Europie, Stanach Zjednoczonych, Ameryce Północnej, Ameryce Południowej, Australii, Azji i na Bliskim Wschodzie. Produkty Bábolna Bio dostępne są w 30 krajach bezpośrednio od producenta, a w kolejnych 20 dzięki partnerom biznesowym. W związku z jubileuszem pozostaje życzyć kolejnych lat rozwoju i wielu nowych produktów.

Na podstawie: materiałów prasowych Bábolna Bio oraz

<http://www.babolna-bio.com/Eng/visit50.htm> (dostęp: 6.10.2015)

<http://www.babolnamen.es.hu/index.php/en/> (dostęp: 22.10.2015)



# MAŁY JUBILEUSZ

To już dziesiąty numer polskiej edycji „Pest Control News”, wydawanej w nakładzie blisko tysiąca egzemplarzy i adresowanej do osób związanych zawodowo z monitorowaniem i zwalczaniem szkodników.

Polska edycja czasopisma „Pest Control News” jest piątą edycją tytułu ukazującego się wcześniej w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Holandii i Hiszpanii. Pierwszy numer brytyjski został wydany we wrześniu 1981 r. W setnym (ubiegłorocznym) wydaniu brytyjskiej edycji zamieszczono przedruk tego archiwalnego egzemplarza.

Pierwszy numer polskiego wydania „Pest Control News” trafił do rąk czytelników podczas targów ConExPest w maju 2011. Co ciekawe, wydanie targowe zawierało zdjęcia z imprezy, na której było kolportowane. Podobnie jak targi, tak i pierwszy numer polskiego „Pest Control News” cieszył się ogromnym zainteresowaniem, a cały jego nakład rozszedł się błyskawicznie. Duża jego część poświęcona była tematyce zwalczania pluskiew.

Drugi numer polskiego „Pest Control News” zawierał wstęp do obszernego cyklu dotyczącego identyfikacji karaczanów oraz poradnik, w którym wyjaśniano, czym należy się kierować przy doborze lampy owadobójczej i jak stosować lepy w skutecznej walce z gryzoniami.

W trzecim numerze znalazły się: artykuł o zwalczaniu szkodników po klęskach żywiołowych, druga część poradnika pomagającego w identyfikacji karaczanów oraz tekst dotyczący dobrych praktyk w stosowaniu antykoagulantów.

W czwartym numerze podjęliśmy tematykę dezynsekcji preparatami w żelu, zagrożeń zdrowia związanych z obecnością szkodników w domach oraz zaprezentowaliśmy kolejną część cyklu o rozpoznawaniu karaczanów.

W piątym numerze zabraliśmy głos w toczącej się wówczas dyskusji na temat oddziaływania lamp owadobójczych na zdrowie człowieka, a tekstem o stadiach larwalnych zakończyliśmy cykl dotyczący rozpoznawania karaczanów.

Szósty numer zawierał m.in. artykuł przybliżający zawartość przygotowywanej normy EN16636 oraz tekst uświadamiający, jakie skutki dla drapieżnych ptaków może nieść nierozważne stosowanie rodentycydów antykoagulantów.

W siódmym numerze pokazaliśmy, że inteligentne zwierzęta, jakimi są szczury, po odpowiednim wyszkoleniu mogą być wykorzystywane do wykrywania min przeciwpiechotnych na terenach objętych kiedyś konfliktami zbrojnymi. Przedstawiliśmy również wyniki badań amerykańskich naukowców dotyczące skuteczności działania chlorfenapyru na wybrane owady. Znalazła się w nim także relacja z międzynarodowych targów ConExPest 2014.

Ósmy numer zawierał test pułapek sprężynowych na gryzonie, porównanie zabiegów dezynsekcji metodą oprysku i żelowania oraz informacje o zmianie piktogramów na etykietach preparatów będącej konsekwencją zmiany w systemie klasyfikacji i oznaczania chemikaliów.

W dziewiątym numerze opisaliśmy metody zwalczania much na wysypiskach, zalety oznaczania samochodu firmowego oraz sposoby zarobku na wykonanych wcześniej zabezpieczeniach przed ptakami. Znalazł się w nim również wywiad z jednym z polskich dezynsektorów na temat oprysku i żelowania jako metod zwalczania owadów.

Drodzy Czytelnicy, jeśli brakuje Państwu któregoś wydania polskiego PCN, wystarczy poinformować nas o tym, a w miarę dostępności egzemplarzy archiwalnych prześlemy Państwu bezpłatnie brakujące numery. Wyjątek stanowi numer pierwszy, który został wydrukowany specjalnie na targi ConExPest w 2011 r. w Krakowie, a cały jego nakład rozszedł się błyskawicznie. Bezpłatny dostęp do wszystkich dotychczasowych wydań mają Państwo za pośrednictwem strony internetowej <http://pestcontrolnews.com/category/poland-pcn-issues/>.

Tych z Państwa, którzy nie chcą czekać na najświeższe informacje branżowe do wydania kolejnego numeru, zachęcamy do polubienia i śledzenia profilu polskiego wydania „Pest Control News” na Facebooku (<https://www.facebook.com/PestControlNewsPolska/>).

Jeżeli szczególnie interesują Państwa jakieś tematy, uważają Państwo, że są sprawy, o których warto napisać na naszych łamach, lub sami chcieliby Państwo coś opublikować, zachęcamy do kontaktu z Redakcją ([redakcja@pestcontrolnews.com](mailto:redakcja@pestcontrolnews.com)).

Redakcja



# DYSKRETNY

Coraz powszechniejsza świadomość konieczności monitorowania szkodników powoduje, że dziś o wiele częściej niż jeszcze kilka lat temu spotykamy na swojej drodze urządzenia służące temu celowi. Na karmniki, lampy owadobójcze czy detektory owadów biegających, jeszcze niedawno charakterystyczne dla pomieszczeń związanych z branżą spożywczą, dziś możemy się natknąć na stacjach benzynowych, przy centrach handlowych, sklepach czy nawet w blokowiskach.

Niestety, zwłaszcza wśród osób, które mają mgliste pojęcie o branży DDD, pokutuje przekonanie, że obecność urządzeń do monitorowania i zwalczania szkodników jest równoznaczna z obecnością w tych miejscach samych gryzoni czy owadów. Trudno się zatem dziwić, że klientom firm DDD zależy na dyskrecji, dlatego warto przemyśleć, jak można im ją zapewnić, nie rezygnując jednocześnie ze skutecznego kontrolowania aktywności szkodników.

Oczywiście, najprostszym rozwiązaniem jest umieszczanie urządzeń w miejscach nienarażonych na spojrzenia postronnych (np. w środku pomieszczeń, do których wstęp mają tylko określone osoby). Co jednak zrobić, gdy urządzenie trzeba zamontować w miejscu, które nie tylko jest widoczne, lecz także powszechnie dostępne? Warto wówczas wykorzystać urządzenia, które wyglądem nie zdradzają swojego przeznaczenia, czy nawet przypominają sprzęty służące zupełnie innym celom.

Z pomocą osobom monitorującym występowanie szkodników przychodzą producenci urządzeń, zaprojektowanych w taki sposób, że łatwo dają się one wkomponować w otoczenie, a osoby postronne nie mają pojęcia o obecności w ich otoczeniu systemu do monitorowania szkodników. Co więcej brak owej świadomości może być również ochroną przed uszkodzeniem urządzeń przez osoby trzecie, które czasami chcą sprawdzać zawartość stacji deratyzacyjnej, uszkadzają ją i powodują konieczność wymiany.

Aby urządzenie wkomponowało się w otoczenie, musi być wykonane z materiałów w nim dostępnych lub choć przypominać występujące tam naturalnie przedmioty. W związku z tym (w zależności od otoczenia, w jakim chcemy monitorować obecność szkodników lub je zwalczać) producenci oferują różnego rodzaju rozwiązania.

Dyskretnym karmnikiem deratyzacyjnym z powodzeniem sprawdzającym się w parkach czy ogrodach jest z pewnością AF Underground. Już sama nazwa wskazuje, że jest to stacja podziemna. Należy ją wkopać w ziemię na całą jej głębokość. W każdej z czterech bocznych ścian stacji znajduje się otwór, do którego możemy przymocować specjalną rurę, przez którą gryzonie dostaną się do środka. Z zewnątrz otwór wejściowy wygląda jak nora w ziemi, co z jednej strony zachęca gryzonie do wejścia, z drugiej natomiast nie jest niczym niezwykłym dla osób odwiedzających parki czy ogrody. Karmnik jest zabezpieczony stalową pokrywą ze śrubą z główką typu Torx T. Sama pokrywa przypomina pokrywę studzienki kanalizacyjnej, więc również nie wzbudza nadmiernego zainteresowania.



Od wielu lat również na polskim rynku dostępne są stacje deratyzacyjne przypominające kamienie. Jedną z nich jest np. karmnik Protecta Landscape, oferowany w dwóch kolorach (piaskowca lub granitu). Karmnik jest zamykany na klucz, a w jego wnętrzu znajdują się cztery pionowe pręty pozwalające bezpiecznie umieścić wewnątrz preparat gryzoniobójczy. W razie potrzeby można nawet zastosować w środku pułapkę zatrząskową na szczury.



Należy jednak pamiętać, że kamienie czy nory w ziemi nie są naturalnymi elementami każdego środowiska. Jako dostosowany do bardziej zurbanizowanych warunków powstał karmnik Evo Circuit. Wyglądem przypomina on skrzynkę elektryczną i z powodzeniem jest wykorzystywany przy zabezpieczeniu zarówno nowoczesnych budynków, jak i zabytków miejskich licznie odwiedzanych przez turystów np. w Veronie<sup>1</sup>, czy na Monte Cassino<sup>2</sup>. Podobnie jak w Protekcie Landscape, również w stacji Circuit znajdują się cztery pręty przeznaczone do właściwego przymocowania substancji wabiącej. W opisywanym urządzeniu można także zastosować pułapkę zatrząskową T-Rex na szczura.

W zależności od potrzeb Circuit może być zamontowany pionowo lub poziomo, jednak pionowy montaż stacji deratyzacyjnej imitującej wyglądem skrzynkę elektryczną jest bardziej uzasadniony.



# MONITORING

Zwykły karmnik deratyzacyjny można ukryć w pomieszczeniach przeznaczonych do przechowywania odpadów. Jednak w profesjonalnej akcji monitorowania szkodników wskazane jest objęcie nią większego obszaru niż samo tylko pomieszczenie. Na rynku dostępne są specjalnie zaprojektowane kosze na śmieci, w których pod pojemnikiem na odpadki można zmieścić dwie stacje deratyzacyjne. W ten sposób gryzoń, poszukując pożywienia w pobliżu śmietnika, nim dotrze do kosza, trafia na karmnik z preparatem gryzoniobójczym, a osoby postronne nie są w stanie odróżnić zwykłego pojemnika na odpadki od tego ze stacjami deratyzacyjnymi.



Na mniej atrakcyjnych turystycznie obszarach takich jak farmy, miejsca segregacji odpadów czy wysypiska śmieci możemy zastosować stację deratyzacyjną AF Opona. Karmnik ma dwie zalety: po pierwsze, wtapia się w tło, po drugie, dzięki niemu możemy pożytecznie wykorzystać zużytą oponę samochodową. Poza oponą na tę stację deratyzacyjną składa się regulowany stelaż (dzięki któremu do zamaskowania urządzenia można wykorzystywać opony w różnych rozmiarach), uchwyt mocujący preparat na gryzonia, pokrywa oraz kotwie mocujące stelaż do podłoża.

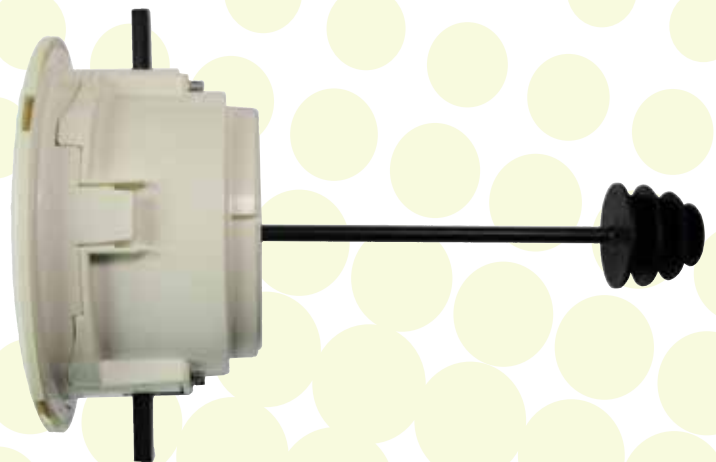


Wewnątrz pomieszczeń biurowych czy budynków użyteczności publicznej do dyskretnego monitorowania aktywności gryzoni z użyciem nietoksycznych przynęt możemy wykorzystać karmnik Bait Safe. Jest to urządzenie o dyskretnym wyglądzie idealne do zastosowania w ścianach z płyt gipsowo-kartonowych lub sufitach podwieszanych do monitorowania aktywności myszy. Jeżeli jednak stosujemy w nim rodenticydy, trzeba liczyć się z tym, że martwy gryzoń może paść wewnątrz ściany czy na suficie podwieszanym i być źródłem nieprzyjemnego zapachu.

Oferując klientowi usługę, warto wsłuchać się w jego potrzeby i zaproponować urządzenia, które nie będą zdradzały celu, w jakim zostały umieszczone w tym, a nie innym miejscu. Zastosowanie opisanych wyżej karmników jest korzystne nie tylko ze względu na wymaganą przez klienta dyskrecję czy estetykę, może także przyczynić się do rzadszej konieczności wymiany uszkodzonych urządzeń, co ogranicza koszty zlecenia. Należy pamiętać, że bez względu na to, jaką formę (dyskretną czy jawną) urządzenia do monitorowania obecności szkodników wybierzemy, wyłożone w nich rodenticydy trzeba zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych i niezwalczanych gatunków, a w razie uszkodzenia samego karmnika niezbędna jest jego wymiana.

## Przypisy

- 1) [http://www.belllabs.com/news\\_articles/112](http://www.belllabs.com/news_articles/112).
- 2) [http://www.belllabs.com/news\\_articles/113](http://www.belllabs.com/news_articles/113).



## GROŹNE MEWY

W Polsce występuje kilka gatunków mew, ale na szczęście nie dochodzi u nas do tak dramatycznych sytuacji, jak ta opisana w lipcu przez portal [www.bbc.com](http://www.bbc.com).

Z informacji tam zamieszczonych wynika, że w Liskeard w Kornwalii na południu Anglii mewy zaatakowały i śmiertelnie raniły żółwia o imieniu Stig, którego życie skończyło się dwa dni później w wyniku doznanych obrażeń.

Tak opisuje sytuację napaści właścicielka żółwia Jan Byrne: „One (mewy – przyp. red.) przewróciły go i dziobały. To było jak krwawa scena z horroru, znalazłam Stiga odwróconego i z krwawiącymi ranami”.

Brytyjskie media donoszą również o innej ofierze mew – małym psie Roo rasy yorkshire terrier, który po wyjściu z domu został zaatakowany przez te właśnie ptaki. Mimo przetransportowania go do weterynarza okazało się, że Roo doznał na tyle poważnych obrażeń, że musiał zostać uśpiony.

Rozwiązanie problemu agresywnych mew może być dość trudne, ponieważ zarówno na Wyspach Brytyjskich, jak i w Polsce znajdują się one pod ochroną.

Źródło: <http://www.bbc.com/news/uk-england-cornwall-33547126> (dostęp 28.10.2015), <http://www.bbc.com/news/uk-england-cornwall-33534181> (dostęp: 28.10.2015)



## ŚMIERTELNE OFIARY NA SŁOWACJI

Również nasi południowi sąsiedzi alarmowali o wzmożonej aktywności żądłących owadów.

Jak podała 20 sierpnia serwis [interia.pl](http://interia.pl), na skutek użądleń w ciągu tygodnia na Słowacji zmarły cztery osoby. Pierwszą z ofiar była sześćdziesięciolatka, która podczas rodzinnego pikniku została użądłona przez pszczołę. Niestety pomimo szybko podjętej akcji ratunkowej w wyniku wstrząsu anafilaktycznego nastąpił zgon. Kolejną ofiarą był trzydziestojednoletni mężczyzna użądłony w trakcie snu przez szerszenia. Również pomagający w pracy przy pszczołach sześćdziesięcioletni mężczyzna zmarł w krótkim czasie od użądlenia w głowę. Czwartą śmiertelną ofiarą był sześćdziesięcioczworoletni, który podczas spaceru został zaatakowany przez dwa szerszenie.

Źródło: <http://fakty.interia.pl/swiat/news-seria-smiertelnych-ukaszennowadon-na-slowacji,nId,1871517> (dostęp: 8.09.2015).

## OSTATNIA PARTIA

Ofiarą os padł również amerykański lobbysta Darryl Dever, który został wielokrotnie użądłony w trakcie gry w golfa w Treetops Resort w północnej części stanu Michigan. Osy zaatakowały golfistę, gdy ten udał się do lasu po piłkę uderzoną w kierunku drugiego dołka. Użądlenia spowodowały na tyle silną reakcję organizmu, że nie pomogła nawet błyskawicznie przeprowadzona (przez grającego razem z ofiarą lekarza medycyny) reanimacja.

Źródło: <http://nbc4i.com/2015/09/10/columbus-man-dies-after-being-stung-dozens-of-times-on-golf-course/> (dostęp: 30.10.2015).

## TRUTKA W SZKOLE

Na stronie chińskiego portalu [www.ecns.cn](http://www.ecns.cn) zamieszczono informację o hospitalizowaniu ponad 20 uczniów z jednej ze szkół w Gansu w północno-zachodniej prowincji Chińskiej Republiki Ludowej. Pierwszego września trafili oni do szpitala z objawami zatrucia pokarmowego. Czwooro poszkodowanych znalazło się w stanie ciężkim. Łącznie w szpitalu do dalszego leczenia zatrzymano czternaście osób. W trakcie dochodzenia jedna z uczennic trzynastej klasy przyznała się, że dodała trutkę na szczury do wody, którą następnie spożywali uczniowie. Sprawczyni została zatrzymana przez policję i umieszczona w areszcie.

Źródło: <http://www.ecns.cn/cns-wire/2015/09-07/180156.shtml> (dostęp: 7.09.2015).

## ŚWINIOSZCZUR

Nowy gatunek gryzonia *Hyorhinomys stuempkei* został odkryty na Sulawesii, jednej z największych wysp Indonezji na Oceanie Spokojnym. Zwierzę zaobserwowali uczestnicy sześciotygodniowej ekspedycji badawczej, która miała dotrzeć do odległych zakątków leśnych. Lasy zajmują ponad 60 powierzchni Indonezji i charakteryzuje je różnorodność gatunkowa roślin na poziomie niespotykanym niemal nigdzie indziej na świecie. Przedstawiciele odkrytego gatunku szczura cechują się różowym, płaskim nosem z nozdrzami skierowanymi ku przodowi (przypominającym świniński ryj) oraz długimi włosami łonowymi. Masa złapanego osobnika wynosiła 250 g. Jego rozmiary były zbliżone do rozmiarów powszechnie znanych szczurów, jednak uszy były relatywnie duże w stosunku do reszty ciała.

Prawdopodobnie to wcale nie koniec odkryć w Indonezji. Jak zauważył dr Kevin C. Rowe, kurator wystawy ssaków z australijskiego Muzeum Victorii, a jednocześnie jeden z uczestników ekspedycji specjalizujący się w ewolucji gryzoni, podczas badań na Sulawesii stwierdzono obecność podobnych do złapanego osobnika ssaków, niebędących jednak przedstawicielami tego samego gatunku.

Źródła: <http://www.bbc.com/news/world-asia-34451265> (dostęp: 23.10.2015), <http://www.natureworldnews.com/articles/17297/20151006/new-species-hog-nosed-rat-discovered-indonesia-video.htm> (dostęp: 23.10.2015).

## ŻÓŁTO-CZARNA PLAGA W NIEMCZECH



Minionego lata nasi zachodni sąsiedzi wielokrotnie informowali o pladze owadów żądłących, zwłaszcza os i szerszeni.

W Dusseldorfie na przykład ze względu na niebezpieczeństwo, jakie dla klientów i sprzedawców stanowiła zwiększona aktywność os, konieczne było zamknięcie sklepu firmowego jednej z największych piekarni w Nadrenii Północnej-Westfalii.

Zwiększoną aktywność os w Dusseldorfie potwierdzają słowa Dirka Piepenbrinka, jednego z pracowników firmy zajmującej się zwalczaniem szkodników, który stwierdził, że tak duża aktywność owadów jest czymś niespotykanym od wielu lat: „To katastrofa. Pracujemy po 15 godzin dziennie, mieliśmy ponad 500 wezwań”. Większą niż zazwyczaj liczbę wezwań do pacjentów poszkodowanych z powodu wzmożonej aktywności os stwierdził również dr Tim Flasbeck, lekarz pogotowia ratunkowego z Dusseldorfu.

W Monheim, innym z miast tego kraju związkowego, podczas wycieczki do lasu grupa czternaściora przedszkolaków wraz z trójgim opiekunów została zaatakowana przez rój os. Na pomoc wezwano strażaków. Dwoje dzieci zostało przetransportowanych do kliniki w Leverkusen.

Źródła: <http://www.bild.de/regional/duesseldorf/wespen/erster-baecker-schliesst-wegen-wespen-42057452.bild.html> (dostęp: 8.09.2015), <http://www.bild.de/regional/duesseldorf/wespen/plage-immer-schlimmer-42064002.bild.html> (dostęp: 8.09.2015), <http://www.bild.de/regional/duesseldorf/wespen/wespenangriff-im-waldkindergarten-41965930.bild.html> (dostęp: 8.09.2015).



# sakarát™

# D WAX BAIT

# JUŻ JEST!



Ten bardzo skuteczny antykoagulant drugiej generacji jest mieszanką zbóż i substancji spożywczych o wysokich walorach smakowych, chętnie pobieraną również w wypadku dostępności innych pokarmów.

Zawarcie preparatu w plastikowej tubie 300 g ułatwia jego aplikację (niezbędny wyciskacz do tub), transport oraz redukuje ryzyko zanieczyszczenia.

**Substancja czynna: Difenakum 0,005%**

**Nr pozwolenia: PL/2014/0152/MR**

#### Właściwości:

- antykoagulant drugiej generacji
- wyjątkowo atrakcyjna przynęta gotowa do użycia
- prosta w użyciu i wysokich pobraniach mieszanka zbóż i substancji spożywczych o wysokich walorach smakowych, chętnie pobierana również w wypadku dostępności innych pokarmów
- zawiera Bitrex

#### Zastosowanie:

- zwalczanie myszy i szczurów wewnątrz i wokół budynków
- 300 g w plastikowej tubie
- łatwa aplikacja (wyciskacz do tub)

# DERATYZACJE ZE ŚMIGŁOWCA



Poza postępek i zdobyciami cywilizacji na odkrywane przez siebie lądy człowiek przywozi również nieznanne na nich dotąd zagrożenia w postaci chorób lub szkodników. Chorób, na które autochtoni nie mają jeszcze wykształconych przeciwciał ani nie znają lekarstwa, przez co zarażenie nimi może być dla nich śmiertelne. Podobnie rzecz ma się w wypadku wprowadzania nowych gatunków zwierząt, które na zdobywanych przez człowieka terytoriach nie mają naturalnych wrogów. Nagłe pojawienie się nowego gatunku może skutkować dramatycznymi konsekwencjami. Dla przykładu warto przypomnieć o introdukowanym ze Stanów Zjednoczonych Ameryki do Wielkiej Brytanii i na stary kontynent gatunku wiewiórki szarej *Sciurus carolinensis*, który zagraża rodzimej rudej wiewiórcie pospolitej *Sciurus vulgaris*, o czym pisaliśmy w tekście *Bye, bye Basia?* („Pest Control News” 8).

Wiele wysp, opisanych poniżej, mimo odmiennych szerokości, a nawet długości geograficznych, łączyło jedno – występowanie gryzoni w takiej liczbie, że zagrażały one rdzennym gatunkom, a na niektórych wyspach wręcz wyparły naturalnie występujące zwierzęta. Być może nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, ale szczury stanowią poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla człowieka i zwierząt gospodarskich, lecz także dla zwierząt dziko żyjących. Szczury są zwierzętami wszystkożernymi, na wyspach żywią się jajami ptaków, a czasem nawet pisklętami. Obniżają tym samym populację ptaków na danym obszarze lub zmuszają je do ucieczki i przesiedleń.

Wiele niezamieszkałych przez człowieka obszarów zdominowanych jest przez gryzonie, niestety dominacja ta często przyjmuje takie rozmiary, że zagrożone są pozostałe gatunki zwierząt występujące na danym obszarze. Tam, gdzie matka natura nie radzi sobie już z problemem, zagrożenie dostrzegają organizacje zajmujące się ochroną środowiska i podejmują akcje adekwatne do występującego problemu. Projekty prowadzone są na skalę całej wyspy, a czasem nawet archipelagu. Poniżej opisano przedsięwzięcia przeprowadzone przez organizacje statutowo chroniące obszary wysp we współpracy z amerykańskim producentem rodentycydów.

## Wyspa Anacapa

Nie do końca wiadomo, kiedy dokładnie i w jaki sposób pierwsze szczury pojawiły się na wyspie Anacapa (dalej AI – *Anacapa Island*). Z zapisków służby ochrony parku wynika, że występowały one na długo przed 1907 rokiem. Jedna z wersji zakłada, że szczury ocalały z katastrofy parowca, który rozbił się u wybrzeży w roku 1854. Przez ponad wiek te inwazyjne gryzonie mnożyły się i w niekontrolowany sposób rozszerzały obszar swojego występowania, niszcząc jednocześnie roślinność wyspy i poważnie zagrażając populacji gniazdujących tu ptaków: nawałnika burego (*Oceanodroma homochroa*) oraz morzyka żałobnego (*Synthliboramphus scrippsi*).

Decyzja o usunięciu populacji szczurów z AI zapadła w 1990 roku. Wcześniejsze procesy przywracania naturalnych warunków na wyspach podlegających pod administrację USA polegały na ręcznym rozrzucaniu trutki oraz odławianiu gryzoni w pułapki. Warunkiem powodzenia takiej akcji było dotarcie preparatu gryzoniobójczego do każdego pojedynczego osobnika *Rattus rattus*. Specjalnie na potrzeby projektu Bell Laboratories opracował i wyprodukował rodentycyd o obniżonej toksyczności, w formie bloczku o średnicy ¾ cala w kolorze zielonym. Wszystko to celu zminimalizowania liczby przypadkowych pierwotnych zatruczeń ptaków rozrzucanym preparatem. Średnicę bloczków zwiększono, aby nie mogły być one połknięte



przez mniejsze ptaki, a kolor zielony został wybrany na podstawie wcześniej przeprowadzonych na wyspie prób, jako ten, który nie jest chętnie podnoszony przez ptaki z ziemi. Błoczki musiały być również wystarczająco twarde, aby mogły wytrzymać upadek z wysokości po rzuceniu z pojemnika podwieszonoego pod śmigłowcem. Z drugiej strony musiały też szybko ulegać biodegradacji, aby skrócić czas ich ekspozycji.

W procesie planowania deratyzacji należało uwzględnić fakt, że na wyspie występował endemiczny gatunek *Peromyscus maniculatus*, któremu również zagrażała obecność szczurów. *Peromyscus maniculatus*, czyli myszak leśny, to mały, wszystkożerny ssak z rodziny chomikowatych, o długości ciała 8-10 cm (bez ogona) występujący w Ameryce Północnej. Ponieważ nie sposób było ograniczyć dostępu do rozrzucanej trutki występującym na wyspie myszkom leśnym, podjęto decyzję o odłowieniu wystarczającej ich liczby, by następnie odtworzyć jego populację na AI. Jak wspomniał Peter Martin, ówczesny dyrektor działu badań i rozwoju w Bell Laboratories: „Kiedy przeczytałem w projekcie, że planowane jest odłowienie znacznej liczby myszaków, by po akcji odnowić ich populację, uzmysłowiłem sobie, że poważnie podchodzi się do kwestii ochrony różnorodności biologicznej na wyspie” (1).

Po dwóch latach przygotowań udało się na przełomie 2001 i 2002 roku przeprowadzić akcję i usunąć szczury z wyspy. Niemalże od razu naukowcy badający faunę i florę AI dostrzegli znaczny wzrost liczby ptaków zakładających tam gniazda lęgowe oraz ich potomstwa, które wykluwało się z jaj. Dziesięć lat po sukcesie projektu wyspa była nadal wolna od szczurów, naturalna roślinność odrodziła się, a zagrożony wcześniej gatunek morzyka żałobnego (*Synthliboramphus scrippsi*) wrócił do gniazd w szczelinach skał.

### Atol Palmyra

Atol Palmyra składający się z 50 wysepek zajmujących łącznie ok. 12 km<sup>2</sup> powierzchni lądu w północnej części Oceanu Spokojnego zlokalizowany jest w odległości ok. 5400 km na zachód od wybrzeży Kalifornii (2). Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z 1798 r., kiedy to został dostrzeżony przez kapitana Fanninga z amerykańskiego statku Betsy. Cztery lata później u wybrzeży atolu rozbił się statek Palmyra i dopiero wówczas pierwszy człowiek postawił stopę na tym lądzie. To pierwszym rozbitkiem i statkowi, którym tu przyłynęli, atol zawdzięcza swoją nazwę.

W czasie II wojny światowej, w 1940 r. atol przejęty został przez organy rządowe USA w celu zorganizowania na nim bazy dla amerykańskich samolotów zwiadowczych. Wraz z żołnierzami amerykańskiej marynarki wojennej na Palmyrze pojawiły się również szczury. Po wojnie teren zwrócony został prawowitym właścicielom, wojska opuściły wyspy, nie opuściły ich jednak uciążliwi sublokatorzy.

Według szacunków na atolu występowało ok. 30 000 szczurów, niektóre z nich żyły na wysokich palmach. Gryznie zagrażały 10 gatunkom gniazdujących ptaków, rzadkim gatunkom krabów, a nawet rozwojowi flory na wyspie, ponieważ pożerały nasiona drzew. Ze względu na warunki geograficzne deratyzacja musiała zostać przeprowadzona wielotorowo, zarówno z powietrza z użyciem dwóch śmigłowców, jak i ręcznie, a nawet za pomocą proc. Nad małymi obszarami, nad którymi zrzucone rodentycydów ze zbiornika podwieszonoego pod helikopterem wiązało się z ryzykiem zrzucenia ich do wody, trutkę rozrzucał człowiek podwieszony na linie do śmigłowca, z proc zaś preparat był wyrzucany z poziomu lądu na czubki palm. (3)

W miesięcznej deratyzacji przeprowadzonej w lipcu 2011 r. pod nadzorem amerykańskiej agencji U.S. Fish and Wildlife Services udział wzięło 41 osób pięciu różnych narodowości. Podczas jej trwania zużyto prawie 39 ton preparatu gryzoniobójczego dostarczonego przez Bell Laboratories. Podobnie jak w wypadku wcześniej opisywanych procesów deratyzacyjnych o sukcesie będzie można mówić, jeżeli przez kilka lat nie zaobserwuje się śladów występowania gryzoni. Rok po deratyzacji na atolu badacze odnotowali stu trzydziestoprocentowy wzrost liczby gniazdujących ptaków i aż trzystuszęściodziesięciosiedmioprocentowy wzrost populacji stawonogów (insektów, pajków i krabów). „Po wytępieniu szczurów widzimy ogromny wzrost populacji pożądanych gatunków w obszarach, na których dotąd zerowały szczury tj. ptaków morskich, ptactwa wędrownego, małych bezkręgowców takich jak krab skrzypek czy niszczone wcześniej przez szczury drzew. Wyspa rzeczywiście odżyła” – powiedział w 2013 r. Gregg Howald, dyrektor regionalny organizacji Island Conservation (4).

### Wyspa Georgia Południowa

Jest to wyspa położona na Oceanie Atlantyckim niedaleko południowego koła podbiegunowego, podlegająca administracji Wysp Brytyjskich. Proces eliminacji szczurów i myszy z tego obszaru określany był mianem największej akcji deratyzacyjnej na świecie (5). Aby pokazać jej rozmach, warto nadmienić, że podczas ostatniej fazy tej deratyzacji w 2015 r. na wyspę Południowa Georgia z Falklandów płynęły statkiem trzy helikoptery oraz 95 ton rodentycydów. Myszy i szczury pojawiły się na wyspie ponad dwa stulecia wcześniej wraz z przybywającymi tu statkami.



W wyniku braku naturalnych wrogów populacja gryzoni rozrosła się do tego stopnia, że wyparła z wyspy część gatunków ptaków. Szczury zjadały ptasie jaja, a nawet pożerały pisklęta. Na wyspie pozostały jedynie duże ptaki takie jak pingwiny, dla których szczury nie stanowią aż tak dużego zagrożenia. „Być może trudno to sobie wyobrazić, ale blisko 95% populacji ptaków pierwotnie występującej na wyspie wyginęła lub odleciała i jest to związane z pojawieniem się tu myszy i szczurów sprowadzonych przez człowieka” – tak wspominał w jednym z wywiadów profesor Tony Martin z Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Wyspy Południowa Georgia, które było organizatorem wieloletniego przedsięwzięcia mającego na celu przywrócenie wyspy autochtonicznym gatunkom (6).

Pierwsze działania związane ze zwalczaniem gryzoni na wyspie przeprowadzane były w 2011 r. i obejmowały obszar 120 km<sup>2</sup>. Druga faza deratyzacji obejmująca północno-zachodnią część wyspy o obszarze 520 km<sup>2</sup> przeprowadzona została w 2013 roku. Zużyto wówczas 183 tony rodentycydów. Trzecia faza to 360 km<sup>2</sup> w południowej części wyspy i zastosowanie 95 ton trutki. Ze względu na teren, jaki objęty został akcją deratyzacyjną, jak również z obawy przed tym, że gatunki wolno żyjących ptaków mogłyby zostać wypłoszone, preparat gryzoniobójczy rozrzucony był ze specjalnych pojemników podwieszanych pod helikopterami. Ze względu na warunki podbiegunowe akcje trzeba było przeprowadzić w krótkim czasie, a trutka musiała działać już po pierwszym pobraniu. Zdecydowano się zatem na zastosowanie granulatu z substancją czynną brodifakum.

Obserwując powrót na wyspę świergotka antarktycznego (*Anthus antarcticus*), drobnego ptaka z gatunku pliszkowatych i zakładanie przez niego gniazd, już teraz można mówić o sukcesie przedsięwzięcia. „Ponieważ jednak o wiele trudniej dowieść, że obszar jest wolny od szkodników, niż na podstawie pobranych przynęt udowodnić, że gryzonie występują, może minąć jeszcze wiele lat, zanim będzie można stwierdzić, że na wyspie nie ma myszy i szczurów” – informował w wywiadzie dla BBC profesor Tony Martin (7). Działaniem mającym na celu utrzymanie w przyszłości wyspy wolnej od gryzoni ma być uniemożliwienie im przybycia na ląd. Jednak na wypadek ich ponownego pojawienia się na wyspie zakłada się przechowywanie na niej ok. 3 ton rodentycydów.

### Wyspy Galapagos

Wyspy Galapagos, zwane również Wyspami Żółwiami, to archipelag 19 wysp pochodzenia wulkanicznego przypadkowo odkrytych w 1535 r. przez Biskupa Panamy Tomasa de Berlanga podczas jego podróży do Peru. De Berlanga zdał z odkrycia listowną relację hiszpańskiemu królowi Karolowi V, wspominając o ogromnych żółwiach, legwanach i różnorodnych ptakach, które widział na wyspie, podając jednocześnie jej przybliżone położenie geograficzne. Od 1959 r. wyspy mają status Parku Narodowego, a w 1978 r. ze względu na unikatową wartość przyrodniczą dla ludzkości znalazły się na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

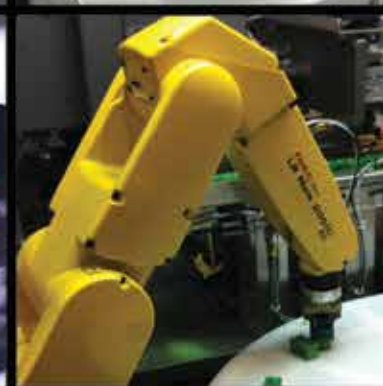
Scenariusz wystąpienia szczurów na Galapagos był niemalże identyczny jak we wcześniej opisywanych wypadkach. Gryzonie pojawiły się wraz ze statkami, które przybijały do brzegów, a ponieważ nie występował tu żaden ich naturalny przeciwnik, szybko rozpleniły się na całym archipelagu i szybko zaczęły zagrażać populacji ok. 50 gatunków ptaków, m.in. petrelowi galapagoskiemu (*Pterodroma phaeopygia*), oraz wielu gatunkom roślin, czy gadów jak iguany, a nawet żółwiom słońowym Galapagos. Na jednej z większych wysp Pinzon szczury żywiły się żółwimi jajami oraz pożerały świeżo wyklute żółwie.

W walkę z gryzoniami zaangażowały się Fundacja Karola Darwina (założona w celu ochrony fauny i flory Galapagos), organizacja Island Conservation oraz firma Bell Laboratories. Prace nad projektem były prowadzone od 2008 r., kiedy to Fundacja Karola Darwina zwróciła się do amerykańskiego producenta rodentycydów, który dysponował doświadczeniem w przeprowadzaniu tego typu projektów ratowania środowiska z wcześniejszych akcji, z propozycją współpracy i opracowania programu ochrony ekosystemu wysp Galapagos (8). Bell Labs podjął się wyzwania, mając świadomość, że jak zawsze niezbędne będzie opracowanie trutki adekwatnej do występujących na wyspie warunków. Trutka musiała być odporna na upadek z wysokości, ale jednocześnie szybko rozkładalna w wypadku, jeżeli nie zostałaby spożyta przez zwalczane gryzonie w krótkim czasie. Chodziło o ochronę wszystkich pozostałych (poza szczurami) zwierząt występujących na wyspach. Zdecydowano się na substancję czynną bromadiolon.

W ciągu tygodnia na wyspy zrzucano 22 tony preparatu gryzoniobójczego (10). Pierwsze działania przeprowadzono w 2011 r. i objęto nimi mniejsze wyspy, będące siedliskiem 12 unikatowych gatunków zagrożonych wyginięciem w związku z obecnością szczurów.

Zwalczanie gryzoni, bo problemem są zarówno szczury jak i myszy, introdukowane przez człowieka na wyspach Galapagos trwa już od ponad 40 lat. Jak dotąd jednak były to procesy obejmujące wyłącznie niektóre regiony. Działania przeprowadzone pod koniec 2011 r. są pierwszą akcją deratyzacyjną na tak dużą skalę na Galapagos. Sam proces zwrócenia Galapagos rdzennym gatunkom oraz wdrożenia systemu kontroli zaplanowany jest na okres 20-25 lat (10). Wynika to z liczby gatunków inwazyjnych, których jest 11 oraz ze względu na obszar (prawie 60 tys. m<sup>2</sup>), na jakim rozrzucone są wyspy całego archipelagu Galapagos.

Aby nie zachwiać równowagą w ekosystemie archipelagu, zanim przystąpiono do masowej deratyzacji, odłowiono 20 jastrzębi Galapagos i przetrzymywano je w specjalnej strefie przez czas przeprowadzanej akcji w celu uchronienia ich od narażenia na pierwotne lub wtórne zatrucie rodentycydami.



ŚWIATOWY LIDER W  
TECHNOLOGII  
ZWALCZANIA GRYZONI®



Przewaga Bell Labs to korzyści dla klientów wynikające z badań i rozwoju bieżących produktów, doświadczenia w produkcji oraz doskonałej obsługi klienta.



[www.belllabs.com](http://www.belllabs.com) | [emea@belllabs.com](mailto:emea@belllabs.com)

W wielu mediach obwieszczono już sukces deratyzacji na Pinzon, jednej z wysp archipelagu Galapagos, po tym jak zaobserwowano wiele młodych ptasich piskląt oraz młode żółwie, których nie widziano tu od ponad 150 lat, ponieważ zaraz po wykluciu były one pożerane przez szczury (11).

#### Wyspa Hawadax

Jeszcze do niedawna, nawet w oficjalnych publikacjach, Wyspa Hawadax nazywana była Wyspą Szczurzą (*Rat Island*). Jest to niewielka (powierzchnia 27 km<sup>2</sup>) wyspa z archipelagu zachodnich Aleutów – łańcuchu małych wysp znajdujących się w północnej części Oceanu Spokojnego. Administracyjnie Aleuty podlegają pod Alaskę. Poprzednią nazwę zawdzięcza rosyjskiemu geografowi i żeglarzowi, admirałowi Fiodorowi Litkemu, który w 1827 r. odwiedził Aleuty podczas podróży dookoła świata.

Pierwsze szczury pojawiły się tutaj w 1780 r. po zatonięciu w pobliżu wyspy japońskiego statku rybackiego. Po ponad dwóch stuleciach ich obecności i niszczącej działalności, która sprawiła, że na wyspie panowała przerażająca cisza, ponieważ nie było słychać odgłosu żadnego ptaka, amerykańska agencja U.S. Fish and Wildlife Services we współpracy z organizacjami The Nature Conservancy oraz Island Conservation rozpoczęła w 2004 r. projekt The Aleutian Seabird Restoration Project mający na celu zwrócenie wyspy ptakom morskim. Cztery lata zajęło planowanie i organizowanie akcji, aby wreszcie we wrześniu 2008 r. śmigłowiec oraz 25 ton trutki z substancją czynną brodifakum wyruszyły w kierunku wyspy (12). Po dwóch latach obserwacji wyspy, w październiku 2010 r., biolodzy stwierdzili, że nie ma na niej śladów występowania gryzoni, a liczba ptaków zakładających tu gniazda wzrasta. Dzięki temu Hadwax została ogłoszona wyspą wolną od szczurów (13).

#### Przypisy

- (1) [https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/print/country/countrypdf\\_lq.pdf](https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/print/country/countrypdf_lq.pdf)
- (2) <http://www.psmag.com/books-and-culture/black-rats-take-the-bait-on-palmyra-atoll-35916>
- (3) <http://ens-newswire.com/2013/01/31/pacific-atoll-rat-free-for-the-first-time-since-wwii/>
- (4) <http://www.theguardian.com/environment/2014/dec/02/worlds-largest-rat-poisoning-project-rid-south-georgia-rodents>
- (5) <http://www.independent.co.uk/environment/nature/rare-birds-return-to-remote-south-georgia-island-after-successful-rat-eradication-programme-10345864.html>
- (6) <http://www.bbc.com/news/science-environment-30922255>
- (7) [http://www.theregister.co.uk/2012/11/16/galapagos\\_raticide/](http://www.theregister.co.uk/2012/11/16/galapagos_raticide/)
- (8) [http://www.belllabs.com/news\\_articles/123](http://www.belllabs.com/news_articles/123)
- (9) [http://www.belllabs.com/news\\_articles/52](http://www.belllabs.com/news_articles/52)
- (11) <http://www.theguardian.com/science/animal-magic/2015/jan/16/rat-eradication-galapagos-tortoise-pinzon>
- (12) [http://www.belllabs.com/news\\_articles/79](http://www.belllabs.com/news_articles/79)
- (13) <http://www.reuters.com/article/2009/06/12/us-alaska-rat-idU-STRE55B66920090612>

Całość na podstawie materiałów prasowych i materiałów Bell Labs [www.belllabs.com/preservation-projects](http://www.belllabs.com/preservation-projects) (dostęp: 8.09.2015).



# PIERWSZA CERTYFIKACJA WG EN16636

Jak można przeczytać na stronie internetowej CEPA (europejskiej konfederacji zrzeszającej firmy branży pest control, zaledwie kilka miesięcy po wprowadzeniu normy EN 16636 *Usługi ochrony przed szkodnikami – wymagania i kompetencje*, pierwsza firma w Europie może poszczycić się certyfikatem potwierdzającym działanie zgodne z tą normą. Jest nią niemiecka firma Treuer GmbH z Rümmelsheim. Posiadacz pierwszego certyfikatu potwierdzającego zgodność działania firmy z normą EN 16636, Rüdiger Treuer tak skomentował osiągnięcie swojej firmy: „Uzyskanie tego certyfikatu było dla nas szczególnie ważne, ponieważ wielu naszych klientów jest certyfikowanych według standardów IFS i BRC, dlatego rozumieją oni i doceniają wartość certyfikacji. Oczywiście przygotowanie do audytu wymaga pewnego wysiłku, ale każdy audyt traktujemy jako okazję do ciągłego doskonalenia naszej pracy.”

Jak podkreślił dr Thijs Willaert, audytor z niemieckiego organu certyfikującego DQS: „Firma Treuer bardzo szybko zareagowała na publikację normy. Z pewnością dużym ułatwieniem, który przyspieszył certyfikację, był fakt, że wiele procesów w firmie było zgodnych ze standardami normy, zanim jeszcze została ona opublikowana. Jej właściciele i pracownicy mogą być dumni z tego, co osiągnęli”.

Norma EN 16636 *Usługi ochrony przed szkodnikami – wymagania i kompetencje*, została stworzona dla branży i przy współudziale osób z branży zwalczania szkodników. Dla przypomnienia: podczas jej tworzenia w poszczególnych krajach były powołane komitety techniczne składające się z osób czynnie działających na polu

monitorowania i zwalczania szkodników, a za ich pośrednictwem wszyscy związani z branżą mogli zgłaszać swoje opinie i sugestie.

Norma jest dobrowolnym standardem, który pozwoli wyróżnić się na rynku firmom oferującym profesjonalne podejście do klienta. Dzięki temu będzie miał on pewność, że wybierając firmę działającą zgodnie z wytycznymi EN 16636, otrzyma usługę skuteczną i bezpieczną nie tylko dla samego siebie, lecz także dla środowiska naturalnego.

Źródło: <http://cepa.greldez-vous.fr/and-the-first-cepa-certified-operator-is/> (dostęp: 25.11.2015)



## Jakość nie do podrobienia. Lepy Sakarat znane w Polsce od 2008 r.

DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE W:



Killgerm Polska Sp. z o.o., ul. Sarabandy 61, 02-868 Warszawa  
t 22 894 74 00 f 22 894 74 07 e biuro@killgerm.com [www.killgerm.com](http://www.killgerm.com)

# LEPSZY WRÓBEL W GARŚCI

Ptaki występujące w pobliżu obiektów przemysłowych, handlowych czy rekreacyjnych mogą być uciążliwe dla ludzi i stanowić przyczynę zanieczyszczeń czy nawet uszkodzeń budynków. W celu odstraszenia nieproszonych gości stosuje się różne metody, takie jak kolce, siatki czy żele. Co jednak zrobić w wypadku, gdy ptak dostanie się do środka budynku i trudno go z niego wypłoszyć? Humanitarnym, ale jednocześnie dyskretnym, rozwiązaniem tego problemu jest pułapka żywołowna na ptaki. Humanitarna, ponieważ nie zabija ani nie kaleczy złapanego zwierzęcia. W jej wnętrzu można nawet umieścić wodę i pokarm, by ptak nie padł z wyczerpania. Dyskretna, ponieważ wyglądem bardziej przypomina karmnik dla ptaków niż pułapkę.



Wykonana jest z trwałego plastiku i posiada dołączany wieszak pozwalający zamocować ją do np. elementów konstrukcyjnych dachu. Dodatkowo pułapkę można doposażyć w elektroniczny emiter odgłosów ptaków, który ma podnosić jej skuteczność, gdy w obiekcie występuje tylko jeden ptak.

# Wystarczy wytrzeć

Zdarza Ci się mieć problem z oczyszczeniem rąk czy narzędzi, gdy nie ma w pobliżu środków czystości czy bieżącej wody? Antibac Gorilla Wipes będzie jego rozwiązaniem. Ściereczki Antibac Gorilla nie tylko oczyszczają z brudu, lecz także usuwają 99,999% szkodliwych bakterii. Jest to doskonałe rozwiązanie do zastosowania w wypadku delikatnych rąk czy powierzchni. Dodatkowo ściereczki zawierają witaminę E i aloes. „Po co szorować, jeżeli można wytrzeć” – tak brzmi hasło reklamowe wytwórcy produktu. Jedno opakowanie z praktycznym zamknięciem zawiera 80 hermetycznie zamkniętych ściereczek o wymiarach 20 x 30 cm wykonanych z wytrzymałego materiału charakteryzującego się wysoką chłonnością oraz w pełni nadającego się do ponownego przetworzenia.



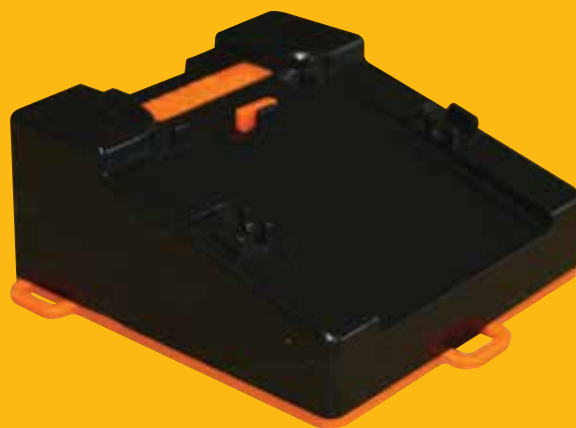
Wielozadaniowe ściereczki Antibac Gorilla Wipes są odpowiednie do usuwania zabrudzeń m.in. z tuszu, oleju, smaru czy farby.

# Duża może więcej

Z myślą o wszystkich przeprowadzających deratyzację z użyciem tacek wprowadzona została na polski rynek duża, bo jej długość to ponad 17, szerokość 12, a wysokość 3 cm, tacka wykonana z wytrzymałego białego polipropylenu. Wysoki rant tacki dobrze zabezpiecza wyłożony preparat przed wywleczeniem go na zewnątrz, jednocześnie nie stanowi przeszkody dla gryzoni w dostaniu się do trutki. Materiał, z którego wykonana jest tacka, nie jest ponadto wrażliwy na wilgoć i pozwala na jej wielokrotne wykorzystanie. Co więcej, tacka pomieści do 300 g granulatu lub gryzków.



# A może klinika?



Na polskim rynku pojawił się system Wedge (z ang. klin). Dlaczego „klin”? Ponieważ główny element systemu, stacja mieszcząca myszołapki i szczurołapki wyglądem przypomina właśnie klin.

System Wedge współpracuje z zatraskowymi pułapkami na myszy – myszołapka Snap E lub zatraskowymi pułapkami na szczura T-Rex. Dla bezpieczeństwa klin wraz z pułapką zatraskową można umieścić w osłonie, odpowiednio: Wedge Mouse Box w wypadku myszołapki oraz stacji deratyzacyjnej Protecta Sidekick w wypadku szczurołapki T-Rex. System Wedge, dzięki urządzeniu Pull Plate Unit, można zastosować również podczas odłowu zwierząt z zastosowaniem klatek.

Klin po aktywacji zainstalowanej przy nim pułapki wysyła sygnał do stacji bazowej, a ta, w zależności od modelu, informuje o aktywowaniu pułapki sygnałem świetlnym bądź wysyła informację poprzez sieć GSM bezpośrednio na wskazany numer telefonu lub do skrzynki e-mailowej.

Dzięki wydajnej baterii i rozwiązaniom oszczędzającym energię zastosowanym w urządzeniu Wedge, oferuje ono gotowość wysłania sygnału radiowego o aktywacji pułapki w okresie nawet do 5 lat.



# WYTRZYMAŁY POMOCNIK



Wszystkich wykorzystujących w swojej pracy preparaty czy kleje zawarte w opakowaniach w tubie może zainteresować nowy wyciskacz ramowy Superflow. Jest to solidny przyrząd do opróżniania tub z zawartości, wykonany z wytrzymałych materiałów, zdolny do pracy w najtrudniejszych warunkach. Miękki uchwyt oraz ergonomiczna budowa czynią pracę z nim przyjemnością. Obudowa wyciskacza zawiera dwa otwory, dzięki którym możemy w łatwy sposób przymocować przyrząd np. do pasa monterskiego, a blokada przęta uniemożliwia uszkodzenie popychacza podczas pracy.

**CHCESZ  
ZAPREZENTOWAĆ  
SWÓJ PRODUKT  
W KOLEJNYM  
WYDANIU  
POLSKIEGO PCN?**

Skontaktuj się z nami:  
[redakcja@pestcontrolnews.com](mailto:redakcja@pestcontrolnews.com)

[www.pestcontrolnews.co.uk](http://www.pestcontrolnews.co.uk)

# Mythic® Gel

**Ekonomiczna i niezawodna  
przynęta przeciwko  
karaczanom**

## BASF Professional & Specialty Solutions

- Innowacyjna substancja aktywna o unikalnym mechanizmie działania
- Sprawdzona, najwyższej jakości formuła żelowa
- Wysoka skuteczność działania
- Konkurencyjna cena, idealny do codziennego stosowania



150 lat

Więcej informacji można uzyskać od:

BASF Polska Sp. z o.o.  
Pest Control Solutions  
Al. Jerozolimskie 154  
02-326 Warszawa  
tel. (22) 570 99 99  
fax (22) 570 97 92  
[www.pestcontrol.basf.pl](http://www.pestcontrol.basf.pl)

**BASF**  
We create chemistry

Stosuj biocydy w bezpieczny sposób. Przed zastosowaniem zapoznaj się z treścią etykiety i informacjami dołączonymi do produktu.

# SMS OD MYSZY

## WEDGE – SYSTEM POWIADAMIANIA ELEKTRONICZNEGO

Wedge to elektroniczny system powiadamiania o aktywacji pułapek opracowany przez firmę Traptec z Irlandii. Jego działanie polega na tym, że zakodowany sygnał radiowy o częstotliwości 433 MHz przesyłany jest z pułapki do stacji bazowej. W zależności od wybranych do budowy systemu urządzeń może on informować o aktywacji pułapek zatraskowych na myszy lub szczury bądź pułapek żywołownych, w których występuje ruchome wejście.

System Wedge umożliwia zdalną kontrolę aktywności gryzoni w budynku 7 dni w tygodniu przez 24 godziny na dobę, ograniczając tym samym konieczność wizyt pracownika firmy DDD wyłącznie do sytuacji, w których trzeba usunąć gryzonia lub gdy system nie przesłał codziennej informacji potwierdzającej jego gotowość do działania.

### Instalacja systemu

Instalacja systemu składającego się ze 100 (lub mniejszej liczby) pułapek nie wymaga programowania. Wystarczy podłączyć stację bazową do prądu, a następnie rozmieścić w wybranych miejscach podstawy Wedge wraz z pułapkami zatraskowymi i skontrolować, czy znajdują się w zasięgu stacji bazowej (czy sygnał aktywacji dociera do stacji bazowej). W wypadku zastosowania stacji bazowej z modułem GSM niezbędne jest jeszcze zaprogramowanie tego urządzenia, które polega na wysłaniu jednego SMS-a na nr karty umieszczonej w module GSM.

W wypadku tworzenia systemu składającego się z liczby urządzeń nadawczych większej niż 100 wymagane jest zastosowanie odpowiedniej liczby stacji bazowych oraz zmiana ustawień wewnątrz urządzeń nadawczych. Działanie to ma na celu zmianę systemów kodowania tak, żeby sygnał z jednej pułapki odbierany był przez połączoną z nią stację bazową i nie aktywował pozostałych, które znajdują się w zasięgu urządzenia. Dostępnych jest osiem różnych systemów kodujących, z czego wynika, że maksymalna liczba urządzeń, które wysyłają sygnał radiowy w obiekcie, to 800.

### Elementy systemu

Głównym urządzeniem systemu jest podstawa Wedge, będąca bazą popularnych pułapek zatraskowych na myszy Snap E Mouse oraz na szczury T-Rex. Sygnał aktywacyjny jest wysyłany w chwili zwolnienia nacisku pułapki zatraskowej z podstawy Wedge.

Wysyłany przez podstawę sygnał dociera do wszelkich urządzeń znajdujących się w promieniu 50 m od nadajnika. Dzięki wykorzystaniu w podstawie Wedge baterii 12 V oraz pobieraniu z niej zasilania wyłącznie przez krótki czas niezbędny do wysłania sygnału, czas pracy urządzenia na tej baterii przewidziany jest na nawet na 5 lat.

Każda podstawa Wedge ma nadany (znajdujący się na jej spodzie) numer identyfikacyjny. Umożliwia to (jeśli wybierzemy niebieską stację bazową z wyświetlaczem) naniesienie rozmieszczenia pułapek na plan obiektu, a następnie (w wypadku alarmu) szybkie zlokalizowanie aktywowanej pułapki.

W razie potrzeby ograniczenia dostępu osób postronnych (np. pracowników obiektu) czy niezwalczanych gatunków (koty, psy) do pułapek zatraskowych, czy to ze względów bezpieczeństwa osób trzecich i zwierząt, czy też by uniknąć przypadkowych alarmów, można umieścić podstawę Wedge wraz z pułapką zatraskową w specjalnie do tego przeznaczonej obudowie.



Do pułapek zatraskowych na myszy na podstawie Wedge stworzono stację Wedge Mouse Box.

Do ochrony pułapek na szczura T-Rex znajdujących się na podstawie Wedge można wykorzystać stacje deratyzacyjne Protecta® Sidekick. Solidna obudowa stacji Protecta® Sidekick i dwa zamki, w jakie jest wyposażona, chronią pułapkę zatraskową nie tylko przed warunkami atmosferycznymi, lecz także przed dostępem osób trzecich.

System powiadamiania elektronicznego Wedge można wykorzystać również w sytuacji, w której stosujemy pułapki żywołowne czy klatki. Wystarczy na górce klatki zamocować urządzenie Pull Plate, a linkę, którą zakończony jest jej ruchomy element, przytwierdzić do części pułapki opadającej po jej uruchomieniu.



Urządzenie Pull Plate po wyrwaniu z niego ruchomego elementu wysyła sygnał w promieniu 50 m. Podobnie jak podstawa Wedge również urządzenie Pull Plate zasilane jest baterią 12 V, pozwalająca na jego pracę przez maksimum 5 lat. Urządzenie Pull Plate ma trzy uchwyty, dzięki którym łatwo można przymocować je do dowolnej klatki. Rozmieszczając klatkę z urządzeniem Pull Plate, należy mieć na uwadze, że jest ono wodoodporne, ale NIE JEST WODOSZCZELNE.



### Stacje bazowe

Omówione urządzenia są nadajnikami i wysyłają kodowany sygnał radiowy, do którego odbioru niezbędne są stacje bazowe. W systemie Wedge wyróżnia się dwa rodzaje stacji bazowych: pomarańczową oraz niebieską. Obie wymagają ciągłego zasilania prądem elektrycznym o napięciu 230 V.



Stacja pomarańczowa jest podstawową stacją bazową, wyposażoną w trzy diody: jedną informującą o działaniu systemu tj. zasilaniu stacji bazowej oraz dwie migające na przemian po aktywacji jednego z urządzeń znajdujących się w zasięgu działania stacji. W wypadku chwilowego zaniku zasilania lub odłączenia od prądu, po ponownym podłączeniu zasilania diody migają przez ok 3 s, przypominając o tym, że jakaś pułapka została aktywowana.

Stacja bazowa z obudową w kolorze niebieskim wyposażona jest w diodę informującą o zasilaniu oraz wyświetlacz ciekłokrystaliczny, na którym pojawia się informacja z numerem aktywowanej pułapki. W razie chwilowego zaniku zasilania lub odłączenia od prądu, po ponownym podłączeniu numer aktywowanej pułapki wyświetla się przez ok. 3 s. W wypadku aktywacji kilku pułapek ich numery wyświetlają się kolejno na przemian.

### Moduł GSM

W obu stacjach bazowych można umieścić moduł GSM, który po aktywowaniu pułapki znajdującej się w zasięgu stacji bazowej wysyła powiadomienie SMS na zaprogramowany wcześniej numer telefonu komórkowego.



Dzięki zastosowaniu modułu GSM jesteśmy regularnie (zgodnie z zaprogramowanym przedziałem czasowym trwającym od 1 do 7 dni) informowani o gotowości systemu, każdorazowo o aktywowaniu pułapki w systemie, a nawet o ponownym podłączeniu stacji bazowej do prądu lub restarcie systemu.

Moduł GSM współpracuje ze zwykłymi kartami SIM, które nie są zabezpieczone kodem PIN.

### Tam, gdzie nie docierają fale

Co jednak zrobić w miejscach, w których nie możemy korzystać z urządzeń przesyłających fale elektromagnetyczne ze względów bezpieczeństwa, by nie zakłócać pracy innych aparatów lub takich miejscach, w których przesył tych fal jest ograniczony?

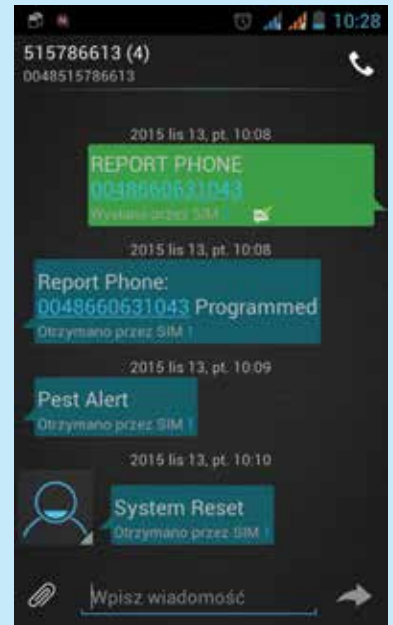
W takich sytuacjach można skorzystać z systemu Master Wedge i Slave Wedge. Slave Wedge to podstawa wyglądem przypominająca zwykłą podstawę Wedge, jednak różni się od niej przewodem o długości 10 m, przez który może być podłączona do Master Wedge. Master Wedge to z kolei podstawa Wedge wyposażona w gniazdo typu jack do podłączenia wtyczki Slave Wedge. Slave Wedge nie emituje sygnału radiowego. Po aktywacji wysłany sygnał dociera do Master Wedge przez przewód, a ten drogą radiową przekazuje go do stacji bazowej. Slave ma gniazdo typu jack, dzięki któremu może być do niego dołączony kolejny Slave Wedge. W ten sposób możemy rozbudować system do wymaganej liczby urządzeń nawet w pomieszczeniach, w których nie jest możliwe przesyłanie sygnału radiowego. Wówczas w zasięgu stacji bazowej musi znajdować się jedynie Master Wedge.

A co w wypadku, gdy gryzoń przegryzie przewód? Gdy urządzenie główne straci kontakt z urządzeniem Slave, wówczas wysłany jest sygnał alertu, w taki sposób, że Master Wedge traci przewodowe połączenie z Master Slave i wysyła sygnał, że system nie działa prawidłowo.

### Szansa czy zagrożenie?

Można spotkać się z głosami mówiącymi, że popularność takich czy podobnych systemów oznacza koniec branży DDD. Nic bardziej błędnego. Nawet jeśli je wykorzystamy, ktoś musi właściwie rozmieścić urządzenia systemu oraz oszacować ich niezbędną liczbę, wykonując wcześniej dokładną kontrolę obiektu pod kątem zagrożeń związanych z występowaniem szkodników. Nie jest to przecież zdanie personelu sprzątającego, który nie ma wystarczających kompetencji i doświadczenia w tej materii.

Źródło: <http://traptec.eu> [dostęp: 21.11.2015].



# PKN o standardach

Polski Komitet Normalizacyjny był organizatorem bezpłatnej międzynarodowej konferencji *Nowe standardy higieny i bezpieczeństwa żywności w UE*, która odbyła się 2.12.2015 w centrum konferencyjnym nowego czterogwiazdkowego hotelu JM przy ul. Grzybowskiej w Warszawie.

Konferencja adresowana była do przedstawicieli firm spożywczych, handlowych, urzędowej kontroli żywności, jednostek certyfikujących, laboratoriów oraz firm oferujących usługi ochrony przed szkodnikami.

Spotkanie otworzył prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego dr inż. Tomasz Schweitzer. Uczestnicy konferencji mieli możliwość wysłuchania wystąpień dotyczących:

- idei zdrowia publicznego – *One Health* (dr Susanne Lehnert – Niemcy, dr Sebastian Jarzębowski z European Qualification Alliance SCE);
- polityki normalizacyjnej w zakresie bezpieczeństwa żywności (Jolanta Kochońska z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego);
- nowych standardów jakości jako odpowiedzi na zagrożenia w zakresie bezpieczeństwa żywności (prof. Stanisław Kowalczyk, Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych);
- dobrowolnych standardów bezpieczeństwa żywności (Marek Marzec z International Featured Standard);
- certyfikowanych ścieżek doskonalenia zawodowego dla sektora rolno-spożywczego (dr Sebastian Jarzębowski z European Qualification Alliance SCE);
- dobrowolnej certyfikacji usług – norma PN-EN 16636 (Sławomir Wilczyński z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego);
- certyfikacji usług ochrony przed szkodnikami na zgodność z normą *PN-EN 16636 -Wymagania i kompetencje* (Tadeusz Wojciechowski, prezes Zarządu Polskiej Federacji Pest Control).

W trakcie konferencji nastąpiło również przekazanie *Upoważnienia do certyfikacji usług ochrony przed szkodnikami na zgodność z normą PN-EN 16636:2015-03* przez Prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, dr inż. Tomasza Schweitzera Prezesowi Zarządu Polskiej Federacji Pest Control Tadeuszowi Wojciechowskiemu.

Źródło: [http://www.pkn.pl/sites/default/files/program\\_2grudnia\\_1011\\_a.pdf](http://www.pkn.pl/sites/default/files/program_2grudnia_1011_a.pdf) (dostęp: 3.12.2015).



Prezes PKN dr inż. Tomasz Schweitzer wręcza upoważnienie Prezesowi PFPC Tadeuszowi Wojciechowskiemu



Wiceminister rolnictwa Ewa Lech

## 150 lat BASF

Gigant chemiczny BASF w tym roku obchodzi stu pięćdziesiątą rocznicę. W 1865 r. przedsiębiorca Friedrich Engelhorn wraz z ośmioma partnerami biznesowymi założył w Mannheim nad Renem (Badenia Wirtembergia) Badische Anilin & Sodafabrik (Badeńską Fabrykę Aniliny i Sody), od której nazwy powstał akronim BASF rozpoznawalny obecnie na całym świecie i w każdej branży. Miejsce pod budowę fabryki wybrane zostało po drugiej stronie Renu w Ludwigshafen.

Początkowo to właśnie produkcja aniliny i sody były głównymi przedmiotami działalności BASF. Obecnie BASF to ogromny światowy koncern chemiczny, z którego wyrobami lub produktami je zawierającymi stykamy się praktycznie codziennie, często nawet nie mając tego świadomości.

Asortyment wytwarzanych produktów obejmuje m.in.: chemikalia, tworzywa sztuczne, produkty uszlachetniające, środki ochrony roślin i chemikalia specjalne.

Wśród najbardziej znanych wyrobów koncernu są: syntetyczny kauczuk, styrodur i neopor (materiały izolujące o właściwościach lepszych od styropianu), AdBlue® znany właścicielom samochodów z nowoczesnymi silnikami wysokoprężnymi, czy nawet przemysłowa odmiana ziemiaka Amflora.

Według danych z 2014 r. firma zatrudnia na całym świecie ok. 113 tysięcy pracowników (z czego ponad 600 w Polsce).



# PESTTECH 2015

Jak zawsze na początku listopada, również i w tym roku w pomieszczeniach Narodowego Muzeum Motocykli w Birmingham odbyły się, uznawane za największe w Europie jednodniowe wydarzenie branży zwalczania szkodników – targi PestTech.

Targi zorganizowane 4 listopada br. przez Brytyjskie Narodowe Stowarzyszenie Techników (NPTA) oficjalnie odwiedziło 1147 osób. Uczestnicy tegorocznego PestTech mieli możliwość nie tylko odwiedzenia stoisk ponad 50 wystawców i obejrzenia prezentowanych przez nich nowości, lecz także wzięcia udziału w 8 seminariach oraz pokazach przeprowadzanych na zewnątrz.

Tematyka seminariów obejmowała m.in. zagrożenia związane z występowaniem szerszenia azjatyckiego, aspekty prawne i praktyczne sposoby radzenia sobie z borsukiem, zwalczanie kretów z wykorzystaniem pułapek mechanicznych oraz zwalczanie pluskiew metodą podwyższenia temperatury otoczenia.

Na zewnątrz można było się zaś przekonać o zaletach płynących z wykorzystania dronów w działalności pest control. Dzięki tym ostatnio coraz bardziej modnym urządzeniom można bowiem przeprowadzić przegląd dachu (co jest niezbędne do odpowiedniego doboru sposobu zabezpieczenia przed ptakami i jego wyceny) bez konieczności wchodzenia na niego czy zastosowania specjalnych podnośników. Ci, którzy nie ograniczyli swojej wizyty w Birmingham do obejrzenia stoisk, mogli również poznać z bliska *fretting*, czyli polowanie z wykorzystaniem fretek na króliki, które w Anglii są szkodnikami i wyrządzają wiele strat.



## PEST CONTROL NAD DNIEPREM



27 października w kijowskim hotelu Sovskiy Prudy zostało zorganizowane bezpłatne szkolenie „Pest Control Trening”. Przybyło na nie prawie 60 osób z 35 firm z całej Ukrainy, zajmujących się zwalczaniem szkodników.

Szkolenie otworzył przewodniczący Ukraińskiej Federacji Pest Control Siergiej

Krivodonov referujący założenia i wytyczne nowej europejskiej normy EN16636 stworzonej dla branży pest control. Przedstawił on również korzyści, jakie płyną ze zrzeszania się firm w stowarzyszenia. Wśród prelegentów byli także:

- Oleg Dubovik, dyrektor handlowy firmy Bayer na Ukrainie, który zaprezentował metody zwalczania owadów biegających oraz szkodników magazynowych (zarówno w pustych, jak i wypełnionych ziarnem silosach) z zastosowaniem preparatów niemieckiego koncernu;
- Vladimir Grekov, bussines manager Killgerm Polska, który przedstawił słuchaczom przegląd najnowszych produktów do wykorzystania w branży monitorowania i zwalczania szkodników;
- Svetlana Ivanova z firmy Spetstechnology, która przedstawiła nowe produkty oraz nowoczesne metody eliminacji owadów;

- Natalia Mahon, przedstawicielka portalu ВРЕДИТЕЛЯМ.НЕТ, oferującego produkty do zwalczania szkodników, prezentująca lampy owadobójcze jako metodę zwalczania owadów latających;
- Michael Kosyuhno z firmy SOJAM, który przedstawił metodę zabezpieczenia ziarna poprzez jego zamgławianie francuskim preparatem na bazie pirymifosu metylowego. Metoda ta stosowana jest w trakcie transportowania ziarna do silosu.

Opisane spotkanie to pierwsze oficjalne szkolenie tego typu zorganizowane u naszych wschodnich sąsiadów. Życzymy organizatorom wielu sukcesów w organizacji kolejnych wydarzeń pozwalających popularyzować nowoczesne metody monitorowania szkodników i walki z nimi.

Źródło: [http://www.spsp.com.ua/news/view/trening\\_vn\\_en](http://www.spsp.com.ua/news/view/trening_vn_en) (dostęp: 25.11.2015), <http://вредителям.net/shop/> (dostęp: 25.11.2015).



Dziękujemy p. Wojciechowi Szeklickiemu za udostępnienie zdjęcia.

## Na Mazury, Mazury, Mazury ...

W ostatni weekend września członkowie i sympatycy Koła Terenowego „Północny Wschód” licznie przybyli na spotkanie w Rucianem-Nidzie. Przed zebraniem członków koła terenowego, które zaplanowane było na niedzielny poranek, na uczestników wyjazdu czekało wiele mazurskich atrakcji. Z pierwszej można było skorzystać już w piątek, zaraz po przybyciu, był nią bowiem widok z pokojów na Jezioro Nidzkie i marinę z zacumowanymi przy niej jachtami. Na kolejną przyszedł czas przy kolacji, gdy na stole pojawiły się przepyszne ryby z pobliskiego jeziora. Szczególnym wzięciem cieszyła się sieja à la łosoś.

Po wieczornym pobudzeniu kubków smakowych następnego dnia miał miejsce kolejny punkt programu – sobotnia wycieczka statkiem. W rejs po jeziorach: Nidzkim, Guziance Małej i Guziance Wielkiej aż do śluzy Guzianka łączącej jezioro Guzianka z jeziorem Bełdany uczestnicy wyjazdu odbyli statkiem FARYJ. Jego sympatyczny kapitan umiłał pasażerom czas opowieściami o mijanych wyspach i zwierzętach, które można spotkać na Pojezierzu Mazurskim. Z pokładu statku dało się zaobserwować dorodne okazy perkozów, kaczek, kormoranów i żurawi. Na sobotę zaplanowana była jeszcze jedna plenerowa atrakcja – pranie, a właściwie Pranie, czyli położona w malowniczej okolicy Puszczy Piskiej i Jeziora Nidzkiego leśniczówka, w której Konstanty Ildefons Gałczyński, autor m.in. *Teatryku Zielona Gęś* czy *Kronik Olsztyńskich*, odpoczywał i tworzył w ostatnich latach swojego życia. Od 1980 r. działa w leśniczówce muzeum poety. Dlaczego *Pranie*? Nazwa leśniczówki wywodzi się od gwarowego określenia zjawiska unoszenia się mgieł nad łąkami i grzęzawiskami, które ma miejsce wczesnym rankiem lub wieczorem.

W niedzielę odbyło się zebranie członków koła oraz prezentacje nowych produktów przeprowadzone przez dystrybutorów, po czym wszyscy w dobrych nastrojach opuścili Rucianem-Nidę.

Dziękujemy organizatorom za zaproszenie i z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkanie.

# O DDD na Polagrze

Poznań kojarzy się nie tylko z rogalami świętomarcińskimi tak popularnymi, szkoda, że głównie 11 listopada, czy rozsądnym gospodarowaniem budżetem. Poznań przede wszystkim targami stoi, a jedną z najbardziej rozpoznawalnych poznańskich imprez targowych od wielu lat pozostaje Polagra. Tegorocznej towarzyszyło seminarium *Aktualne zasady znakowania i bezpieczeństwa środków spożywczych* zorganizowane 22 września 2015 roku m.in. przez Polską Federację Producentów Żywności Związek Pracodawców [PFPŻ ZP]. Podczas konferencji, w której wzięło udział ponad 200 uczestników, można było wysłuchać dwóch wystąpień związanych z branżą ochrony przed szkodnikami. Pierwsze z nich zatytułowane *Pest Control na przykładzie wymagań standardów IFS* wygłosił Marek Marzec z IFS CEE, drugie – *Nowe narzędzie bezpieczeństwa żywności – norma 16636 pest control* zaprezentował Tadeusz Wojciechowski z Polskiej Federacji Pest Control, jeden z członków Komitetu Technicznego nr 313 ds. Usług Ochrony przed Szkodnikami.

## Źródła:

[http://www.polagra-tech.pl/midcom-serveattachmentguid-1e5584bc40a74f0584b11e5b9ac174d70cb1e441e44/info\\_seminarium\\_22\\_09\\_2015.pdf.pdf](http://www.polagra-tech.pl/midcom-serveattachmentguid-1e5584bc40a74f0584b11e5b9ac174d70cb1e441e44/info_seminarium_22_09_2015.pdf.pdf)

<http://www.portalmleczarski.pl/images/stories/Seminarium/biografia.pdf>



## POZNAJ NASZĄ NOWĄ STRONĘ!

- dostępną na dowolnym urządzeniu (PC, laptop, tablet czy smartfon)
- umożliwiającą złożenie zamówienia o dowolnej porze 24h/dobę, 7 dni w tygodniu.
- zawierającą materiały do bezpłatnego pobrania
- oraz wiele więcej ...

[www.killgerm.pl](http://www.killgerm.pl)

LATWE W  
MONTAŻU NISKIE  
TACKI

# 小島 **BIRD FREE**®

ŻADNYCH KOLCÓW CZY DRUTÓW W ZASIĘGU WZROKU

## PROSTE JAK ...



1



ZWYKŁE

2



Z MAGNESEM

3



Z MOCOWANIEM DO RUR

NOWOŚĆ

## GOTOWE DO UŻYCIA TACKI

- skracają czas montażu o połowę,
- umożliwiają szybką i prostą instalację bez bałaganu,
- czynią pracę na wysokości szybszą i bezpieczniejszą,
- dzięki zwartej strukturze zawartości są możliwe do stosowania na nachylonych dachach oraz innych skośnych powierzchniach,
- zapewniają dyskrecję,
- utrzymują ptaki z dala od zabezpieczanych obiektów bez wyrządzania im krzywdy,
- są dostępne również w wersji z magnetyczną podstawą lub z mocowaniem do rur.



小島 **BIRDFREE**



Chroni miejskie  
środowisko

Bird Free Ltd  
e [ian.smith@bird-free.com](mailto:ian.smith@bird-free.com)  
[www.bird-free.com](http://www.bird-free.com)



**Killgerm**®  
[www.killgerm.com](http://www.killgerm.com)

DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE W:

Killgerm Polska Sp. z o.o., ul. Sarabandy 61, 02-868 Warszawa

t 22 894 74 00 f 22 894 74 07 e [biuro@killgerm.com](mailto:biuro@killgerm.com) [www.killgerm.com](http://www.killgerm.com)